

DZIENNIK NARODOWY

Hurtownia mąki „Zdrowie”

Wł. EUGENIA SCHMIDT, Piotrków-Tryb., ul. Piłsudskiego 16.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że otrzymaliśmy WYŁĄCZNE przedstawicielstwo Pabianickich Młynów Parowych i Łuszczarni „Spójnia” w Pabianicach.

Skład hurtowy mieści się w Piotrkowie Tryb. przy ulicy Piłsudskiego 16 (front)

Stale na składzie posiadamy mąkę wszystkich gatunków, a między innymi: „Świt”, „4/OA” i „Biała Róża”.

Poza tym na składzie znajduje się kasza MANNA, znana ze swej wysokiej jakości.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że na składzie posiadamy luksusową mąkę p. n. „AMATORSKA”, przeznaczoną specjalnie dla domowego wypieku ciast wszelkiego rodzaju.

Hurtownia Mąki „ZDROWIE”

Ostatnie melodje przed niedzielą Kandydackie boje na prowincji i w Warszawie

„TIMES”, uchodzący dotąd za najpoważniejszy i najpotężniejszy pod względem finansowym konserwatywny dziennik londyński, ogłosił bilans za rok 1937—38. Bilans ten zawiera dane istotnie sensacyjne. Dochód mianowicie „Timesa”, który w roku 1936 — 37 wynosił 157.000 funtów, w roku 1937 — 38 spadł prawie do połowy i wynosił zaledwie 84.000 funtów.

Ten znamienity spadek dochodowości tak wielkiej gazety nie da się objaśnić tylko względami czysto gospodarczymi. Niewątpliwie odegrał tu swoją rolę musiata i względy natury czysto redakcyjnej. „Times” w ostatnich czasach zaangażował się bardzo w politykę promiecką, politykę zaś Chamberlaina popiera bez zastrzeżeń. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż to właśnie zaważyło musiata decydująco na jego poczytności, a co za tem idzie — na jego dochodowości. Pośrednim tego dowodem byłby fakt, iż równoległe do upadku „Timesa” idzie wspaniały rozkwit drugiego londyńskiego pisma konserwatywnego „Daily Telegraph”, które wykazuje ostatnio duży wzrost poczytności i dochodów. Jest rzeczą znamienną, iż pismo to nie idzie po promieckiej linii „Timesa” i nie popiera tak bez zastrzeżeń polityki Chamberlaina, wysuwając np. po Monachjum szereg poważnych i zasadniczych zastrzeżeń.

Już tylko trzy dni dzielą nas od niedzieli, która zakończy akcję wyborczą do Sejmu. Z sejmowego kalendarza wyborczego spadnie ostatnia karta w dniu 6 listopada, w którym zapada termin głosowania na kandydatów do Izby poselskiej.

Po tej dacie przyjdą już tylko bilanse, zestawienia, obliczenia, kto przepadł, kto przeszedł, kto głosował. Drzwi gmachu na Wiejskiej otworzą się przed 208 wybrańcami, dla całej zaś reszty kandydatów zamkną się z hukiem i bez nadziei. Więc ten ostatni tydzień niesie z sobą najwyższe napięcie agitacji wyborczej, w szranki kampanji ruszają poszczególne kandydaci, opowiadani mieszanymi uczuciami.

Mackiewicz nie będzie mógł teraz powiedzieć, że jest wyjątkiem na drodze trudności. A credo kandydackie p. Mackiewicza jest bardzo interesujące i frapujące: Uważam — pisze kandydat wileński — że Sejm wybierany obecnie nie powinien wybierać Prezydenta Rzeczypospolitej, że nie będzie do tego zdolny, że nie powinien przesądzać o losach Ojczyzny na czas dłuższy i w sposób tak decydujący.

Wobec tego, zgodnie zresztą z wzwaniem Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrażonem w orędziu, uważam, że Sejm w dniu 6 listopada wybierany, winien ograniczyć się do zmiany obecnej ordynacji wyborczej, której już dziś nikt nie broni, i dać możność Panu Prezydentowi do rozpisania nowych wyborów.

Śpiesznego więc uchwalenia nowej or-

dynacji wyborczej będę domagał się w Sejmie.

Dalej zaś sądzi p. Mackiewicz, że powinno nastąpić „zniesienie w legalnej drodze ustawodawczej obozu koncentracyjnego w Berezie” oraz, że „amnestja powinna położyć kres drażniącym echem przeszłości”.

Kandydat wileński wyjaśnia, że mówiąc o amnestji ma na myśli przede wszystkim organizatora wyprawy na Myślenice Doboszyńskiego, oraz „ludzi skazanych w procesie brzeskim”.

P. Mackiewicz ogłasza, że obecną konstytucję uważa za dobrą, ponieważ „stworzyła ona silny ośrodek władzy w Polsce i zabez-

piecza nas przed totalizmem”: Konstytucję tę — pisze red. Mackiewicz — można zmienić, ale jestem gorącym przeciwnikiem jej łamania na drodze nielegalnej, przez rewolucję, czy akcję bezpośrednią. Uważam, że w Polsce powinno panować prawo, że siła winna się podporządkować prawu.

Napisałszy już wyżej, że credo kandydackie p. M. jest frapujące. Ale teraz chodzi głównie o to, czy red. M. będzie wybrany, czy uzyska mandat w tym okręgu nr. 46, w którym poza nim 2 generałów krzyżuje wyborcze szpady.

Do niedzieli mamy już tylko trzy dni.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Ne jesteśmy bynajmniej skłonni przeceniać tę całą sprawę. Na terenie życia politycznego Anglii jest to drobny, a jednak charakterystyczny wyznacznik. Świadczy on w każdym razie o tem, iż pod płaszczykiem zupełnej stabilizacji stosunków wewnętrznych w Anglii i pod pokrywką powszechnego zadowolenia z polityki Chamberlaina kryje się osad niezadowolenia i goryczy nawet w kręgach jego konserwatywnych zwolenników. Upadek finansowy „Timesa” i ostra krytyka polityki Chamberlaina, którą prowadzi w tej właśnie chwili Izba Gmin, są mimo wszystko, w pewnym istotnym związku ze sobą.

Czasami, gdzieś w zakamarkach strwożonej duszy kandydata zakłóca się wspomnienie węgierskiego tanga, a rzewna melodia z nad Dunaju przywiedzie na pamięć słowa westchnienia i niepewności:

— A co ze mną będzie, któż to wie?

Wobec tego, zgodnie zresztą z wzwaniem Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrażonem w orędziu, uważam, że Sejm w dniu 6 listopada wybierany, winien ograniczyć się do zmiany obecnej ordynacji wyborczej, której już dziś nikt nie broni, i dać możność Panu Prezydentowi do rozpisania nowych wyborów.

Śpiesznego więc uchwalenia nowej or-

W. Brytania uznała Imperjum włoskie
Oświadczenie premiera Chamberlaina

LONDYN, 2.11. W. Brytania postanowiła uznać imperjum włoskie. Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin, że nowy ambasador brytyjski w Rzymie będzie akredytowany przy królu Włoch i cesarzu Abi-

synji. Decyzja ta powzieta została za zgodą dominjów.

Z DWÓCH ANONIMÓW z „Gazety Polskiej” wyższość trzeba przyznać p. Y nad p. X.

Pierwszy wystąpił jako relator konferencji u ks. Lubomirskiego. Można mieć taki czy inny pogląd na chwytanie za fakty metodą p. Y. Trzeba jednak przyznać, że była to dość zrzeczna robota.

Następuje przyływ energii, na dzieja próbuje szukać ratunku w agitacji, w propagandzie, w afiszach i wiecach.

Mijają ostatnie dni, w niedzielę skończy się wszystko bezapelacyjnie.

WIEDEN, 2.11. Zgodnie z zapowiedzią dziś o godzinie 11 min. 30 zebrały się delegacje 4-eh państw zainteresowanych w pałacu belwederskim dla rozpoczęcia konferencji Przewodniczący jako gospodarz konferencji minister von Ribbentrop. W konferencji bierze udział tylko po 2-eh przedstawiceli każdego państwa. Stronę niemiecką reprezentują — v. Ribbentrop i Woermann, stronę włoską — min. Ciano z szefem swego gabinetu, stronę węgierską — min. Kánya oraz podsekretarz stanu Osaky, zaś stronę czechosłowacką — min. Chvalkovsky i poseł Krno.

Zwróciło powszechną uwagę, iż na konferencję nie przybył premier słowacki Tiso. W związku z tem rozeszła się pogłoska, że między nim a min. Chvalkovskim zaszły pewne nieporozumienia, wskutek czego premier Tiso powstrzymał się od przyjazdu.

Pierwszy etap konferencji wiedeńskiej został zamknięty o godz. 14. W tej fazie konferencji ministrom Ribbentropowi i hr. Ciano referowali sprawę delegacji Węgier i Czechosłowacji. Wkrótce potem wszyscy delegaci udali się na śniadanie, wydane przez min. Ribbentropa.

Obecni w Wiedniu przedstawiciele prasy zagranicznej zostali zaproszeni do pałacu belwederskiego na g. 17.45, gdyż mają oni asystować

przy podpisywaniu ostatecznego układu.

WIEDEN, 2.11. Dziś przed południem przybyli tu: premier słowacki Tiso i min. sprawiedliwości Durczanski. Bawiący od wczoraj w Wiedniu prof. Tuka również należy do składu delegacji słowackiej.

PRAGA, 2.11. W Bratisławie odbył się wiec niemiecki, w którym uczestniczyło wielu mówców narodowo-socjalistycznych.

Na udekorowanej sztandarami zwastyką trybunie przemawiał przywódca hufców hitlerowskich Knoll, który zalecał bezwzględne posłuszeństwo Hitlerowi, dyscyplinę i cierpliwość.

Inny mówca oświadczył, że partja niemiecka na Słowaczynie i Rusi Podkarpackiej ma wielkie zadanie, bowiem ma się stać „awangardą Niemiec na Podkarpaciu”.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Natomiast nawet tego nie można powiedzieć o p. X., który wystąpił wczoraj jako interpretator oświadczeń, zgłoszonych w tej sprawie.

Metoda chwytania za słowa nie jest również zbyt piękna. Można jednak od biedy ją strawić, jeśli jest ona okraszona logiką. W wywodach p. X. nawet szczypty tej okraszy nie ma. Pozostanie dla nas tajemnicą, jakim sposobem p. X. mógł w oświadczeniach gospodarza i niektórych uczestników zebrania znaleźć potwierdzenie relacji p. Y.; bo, że nie stało się to za przyczyną logiki — to pewne.

Nie wszyscy kandydaci na posłów mają powodzenie. W niektórych okręgach obywatele — wyborcy rozprawiają się bezceremonjalnie z niemilnymi sobie kandydatami.

Ciężkie niepowodzenie spotkało np. wodza „kadziuchów”, b. posła Walerona, który kandyduje w okręgu Jędrzejów. Do tego sławnego miasta powiatowego ziemi kieleckiej zjechał p. Waleron na wiec przedwyborczy. Przybyło 100 wyborców — chłupów. Kandydat wysłuchać musiał słów ciężkich, jak ów, a kiedy usiłował przemawiać, nie dopuszczono go do głosu.

Powstała awantura, zebrani wśród gwizdów opuścili salę. Wygwizdany „kadziuch” pozostał z „najbliższymi”.

W ten sposób przyniesiona przez nas pierwszy wiadomość o bliskiej nominacji prezesa Kożuchowskiego wiceministrem Skarbu, znalazła potwierdzenie w całej rozciągłości.

P. wiceminister Kożuchowski obejmie wkrótce urządowanie na ul. Rymarskiej, przyczem w ramach jego spocznie przedewszystkiem kierownictwo obrotu pieniężnego. W ostatnich czasach ogłosił wiceminister Kożuchowski publikację pod tyt. „Przebudowa gospodarcza Polski”, w której wypowiada interesujące poglądy na najbliższe zadania i przyszłość gospodarczą kraju.

W rozdziale zatytułowanym „Na progu nowych zadań” m. in. czytamy: Przebudowa gospodarcza kraju roud-

„Akcent ofiary i pragnienia”
Wicemin. Kożuchowski o przebudowie gospodarczej Polski

Oficjalnie komunikują: P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Józefa Kożuchowskiego, wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, podsekretarzem stanu w ministerstwie Skarbu.

mieć na celu trzy zadania: rozbudowę zdolności produkcyjnej kraju, zlikwidowanie bezrobocia, jako głównego czynnika złego podziału dochodu społecznego i obronę kraju.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Pozory logiki posiada jeden tylko moment wywodów p. X. Mianowicie pisze on: P. Y. oparł się na relacjach p. L. w „Słowie”; przeciwko tym relacjom nikt nie zaprotestował, ani nie próbował ich kwalifikować moralnie; więc skąd taki gwałt teraz?

Istotnie. Enuncjacja p. L. minęła bez echa. I to zarówno wśród bezpośrednio zainteresowanych, jak i w opinji. Ale „Gazeta Polska” źle zrozumiała to milczenie. Albowiem było ono wymowniejszą od słów kwalifikacją moralną wystąpienia p. L.

Na Pomorzu, w Chodzieży, niepowodzenie stało się udziałem kandydata, b. posła Dudzińskiego. Prasa ozonowa informuje, że na wiecu przedwyborczym w tej miejscowości nie dopuszczono p. Dudzińskiego do głosu, wołając: „To nie z naszych stron” i zarzucając mu, że „już raz zawiódł wyborców obietnicami”. B. poseł Dudziński jest kandydatem grupy „Jutra Pracy”, ubiegającym się o mandat przeciw Ozonowi.

Przygody pp. Walerona i Dudzińskiego dowodzą, że kandydaci na prowincji nie mają „jedwabnego życia”, że ktoś z tej, a ktoś z tamtej strony pozywa ich do porachunku.

Kandydujący w Wilnie red.

Likwidacja łóż masonskich w Polsce

W kręgach politycznych słychać, że istniejące w Polsce łóża masonskie obrządku szkockiego rozwiązały się.

O zapadłych uchwałach likwidacyjnych zostały zawiadomione czynniki rządowe.

Narada na Zamku

P. Prezydent Rzplitej przyjął dn. 2 b. m., w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. premiera gen. Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

— Ambasador brytyjski w Tokio złożył w japońskim MSZ ponowny protest z powodu zbombardowania w dn. 24 października kanonierki brytyjskiej „Sandpiper”.

Polityka
na daleką metę
Polubowne rozgraniczenie
Polski z Czechosłowacją
(Patrz art. wstępny na str. 3-cj)

6 listopada każdy obywatel powinien głosować!

Ostatnie melodje przed niedziela

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W Warszawie kandydaci ruszyli liczniej na mury. P. Waclaw Szuyski znalazł naśladowców, co prawda w formie więcej dystygowanej, szarej, nie jaskrawej, ze strony kandydatów, b. postów Makowskiego i Szczepańskiego. Obaj ci kandydaci ozonowi rozplakatowali na murach stolicy swoje fotografie i życiorysy. Skromne wezwanie do głosowania na tych właśnie panów dopełnia afisza.

P. Waclaw Szuyski afiszem gladjatora o nieco przydlugiej szyi zapełnił już po raz drugi mury Warszawy, ale na krótko. Zalepił go afisze ozonowe, wzywające ogólnikowo do głosowania. Rusza się kandydat inż. Milewski, którego zwolennicy nie tylko lepią „wierszowane” afiszki na murach, ale i rozdają wyborcom takie oto wierszyki przed wyborczy:

Dosyć mamy pustych słów,
W Sejmie trzeba tegich głów,
Dosyć już skargi, narzekania,
Żydowskiego panowania,
Posła chce narodowego,
Oddam głos na Milewskiego.
Wszyscy tu wymienieni, o man

NA WIDOWNI

Dn. 2 b. m. Marszałek Smigły-Rydz przyjął dr. Zdzisława Stahla.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że dr. Achilles Rosenkranz, naczelnik wydziału opłat stempowych w Min. Skarbu w najbliższym czasie opuszcza swe stanowisko i przechodzi w stan spoczynku.

Ze źródeł dobrze poinformowanych zaprzeczono podanym przez „Czas” pogłoskom o rzekomym ustąpieniu min. Poniatowskiego ze stanowiska min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Według doniesienia agencji „Xabell”, w najbliższym czasie opuszcza swe stanowisko dyrektor naczelny Funduszu Pracy b. plk. Michał Gnoński.

Kandydaci na radnych miejskich Płyną wszędzie nowe zgłoszenia

Dn. 2 b. m. zgłaszano w Warszawie dalsze listy kandydatów do rady miejskiej.

Zwolennicy kierunku narodoworadykalnego oprócz poprzednio podanych już kandydatów zgłosili nowe w kilku, a ogółem w 10 okręgach. Wśród nowych kandydatów tego kierunku na radnych są: red. Prus-Wisniewski, red. Antoni Szperling z „ABC”, adw. Wl. Kempfi, Edward Kemnitz i inni.

Zgłoszono też w kilku okręgach listy kandydackie Chrześcijańskiego Bloku Pracy. Na listach tych m. in. znajduje się wiceprezes zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego adw. Kazimierz Ujazdowski.

W Poznaniu zgłosiły listy kandydatów do rady miejskiej trzy ugrupowania: Ozon, Stronnictwo Narodowe i P.P.S.

W Łodzi na czele listy Ozonu, w jednym z obwodów figuruje b. starosta Aleksy Rzewski.

W Krakowie według przewidywań do wyborów miejskich stanie 7 list, w tem 3 żydowskie.

Na tle wyborów w stronnictwach i grupach

Zarząd okręgowy Stronnictwa Ludowego uchwalił oddać pod sąd partyjny Edwarda Brożka, za umieszczenie w „Głosie Narodu” trzech artykułów, dotyczących wewnętrznych spraw stronnictwa.

Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Kielcach wykluczył ze Stronnictwa Jana Cecota z Zaborza za zaproszenie na zebranie wykluczonego poprzednio Januchty.

dat afiszami walczący kandydaci, stają w okręgu 5 Warszawy. A zatem pp. Makowski, Szczepański, Szuyski, Milewski.

Jest w tym okręgu kandydat piąty, plk. Walery Sławek. W myśl swoich pojęć, że nie powinno być wogóle agitacji przedwyborczej, nie urządził plk. Sławek ani jednego zebrania, lub wiecu przedwyborczego, nie wydał ani jednej ulotki, nie polecił nalepić ani jednego afisza.

Dopiero wczoraj wyborcy okręgu 5 w Warszawie zastali w swoich puszkach odezwę — ulotkę, agitującą za wyborem plk. Sławka. W imieniu „zespołu obywateli” odezwę podpisali pp. Jan Klepiński, odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami, oraz Bolesław Świdziński, kawaler orderu Virtuti Militari, odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Przyznajemy z przykrością, że nazwisko p. Jana Klepińskiego nie jest nam bliżej znane, nato-

miast w osobie p. Bolesława Świdzińskiego poznamy b. woje wodę lubelskiego, b. posła sejmowego i b. prezesa Koła parlamentarnego Ozonu w rozwiązanych Izbach.

Odezwę, o której mówimy, zaczyna się od słów:

Zespół ludzi, który rozumie potrzebę, by Walery Sławek był w Sejmie, uważa za swój obowiązek udzielić tym, którzy pragnęliby na niego głosować, wskazówek praktycznych, oraz w skrócie podać życiorys.

Po wskazówkach praktycznych, jak, kiedy i gdzie głosować, zawiera odezwę charakterystykę działalności plk. Sławka, który „od 20-go roku życia pracował z Józefem Piłsudskim w organizacjach rewolucyjnych, politycznych i wojskowych nad wyłączeniem Niepodległości”.

W innych okręgach Warszawa panuje cisza. Tylko okręg 5-ty rusza się i afiszuje, czyta ulotki i odezwę.

f.f.

„Akcent ofiary i pragnienia”

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Przebudowę gospodarczą Polski uważa wicemin. Kożuchowski za najważniejszą i nieodzowną

dla naszego bezpieczeństwa, naszej kultury, ochrony szerokich warstw przed demoralizacją, jaką pociąga za sobą chroniczne bezrobocie. Polska składa się z zaborów, które nie pracują ze sobą, z rynków gospodarczych, nie powiązanych komunikacyjnie, z elementów produkcji, które są wchłaniane przez obce procesy komunikacyjne, z kwantów energii intelektualnej, które biegają po obcych liniach wysokiego napięcia.

Przebudowa gospodarczą Polski — to przywrócenie logiki geopolitycznej krajowi, który zdobył wolność polityczną, ale nie posiada jeszcze niepodległości gospodarczej i moralnej.

Realizacja takiej przebudowy wymaga zorganizowanej pracy i świadomości woli. Jeżeli mówimy o woli świadomej, to znaczy, że wchodzimy w świat zagadnień etycznych. Świat etyki nie jest dowolnym zagadnieniem woli indywidualnej. Jest to problem najwyższy i najpierwotniejszy w świadomości zbiorowej narodu.

Do tej świadomości narodu trzeba zaapelować, trzeba ją zaniepokoić i trzeba wydobyc ten zbiorowy akcent ofiary i pragnienia, która przełożona na

język rzeczywistości przez ludzi silnych — stwarza historję.

Bo przebudowa gospodarczą Polski — to odwrócona karta dziejów!

Przytoczone przez nas ustępy z publikacji p. wiceministra mogą dać wiele do myślenia. Głównie zaś owa podkreślona konieczność apelu do świadomości zbiorowej narodu, aby „wydobyc zbiorowy akcent ofiary i pragnienia”.

Ign.

Król Jerzy VI w Białym Domu

Pismo odręczne do prezydenta Roosevelta

LONDYN, 2.11. „Daily Herald” donosi, iż do Białego Domu wysłano odręczne pismo królewskie, w którym król Jerzy VI przyjmuje za prośbą prezydenta Roosevelta i w ciągu bieżącego lata odwiedzi oficjalnie Waszyngton, gdzie angielska para królewska będzie gościem prezydenta Stanów Zjednoczonych po jej podróży do Kanady.

Wizyta angielskiej pary królewskiej w Waszyngtonie potrwa 3 dni.

Pacyfikacja Palestyny

Powstańcy arabscy pod presją wojsk angielskich

JEROZOLIMA, 2.11. Dzień wczorajszy minął w Palestynie stosunkowo spokojnie. W różnych częściach kraju poległo 5-ciu powstańców arabskich, zaś 5-ciu odniosło rany.

W Jerozolimie powstańcy podpalili fabrykę. Władze postanowiły nadal utrzymać stan wyjątkowy.

W Jaffie dokonano wczoraj rewizji, po których aresztowano 20 Arabów.

JEROZOLIMA, 2.11. Sąd wojskowy wydał dziś wyrok śmierci, na 5-ciu Arabów, ujętych z bronią w ręku w dniu 10 ub. m.

Wybory samorządowe w Anglii

Wynik korzystny dla konserwatystów

LONDYN, 2.11. Wczoraj w 389 miastach angielskich odbyły się wybory komunalne.

O godz. 2-iej w nocy opublikowano następujące wyniki: konserwatyści zyskali 57 mandatów, stracili 37, liberalowie zyskali 14, stracili 16, Labour Party zyskała 63, straciła 79, niezależni labourzyści zyskali 40, zaś stracili 41 mandatów.

Nabożeństwa żałobne za duszę s. p. Marszałka Piłsudskiego

W związku z dniem Wszystkich Świętych i Zaduszkami w świątyniach katolickich na terenie całego kraju odprawione zostały nabożeństwa za duszę s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Warszawie żałobną mszę w kaplicy pałacu Belwederskiego odprawił ks. biskup Gawlina. Obecni byli: p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska wraz z rodziną, Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki, Marszałek Edward Smigły-Rydz, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, członkowie rządu, prezes N. I. K. gen. dr. Jakób Krzemieński, 1-szy prezes S. N. Supiński, 1-szy prezes N. T. A. Helczyński, szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, podsekretarz stanu, generał i wyżsi wojskowi.

O godz. 12-iej nastąpiło złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza od Pana Prezydenta R. P., p. prezesa Rady Ministrów oraz od wojska.

W Krakowie w Katedrze wawelskiej odbyła się staraniem wojska uroczysta msza żałobna, odprawiona przez ks. kanonika Jasińskiego. W nabożeństwie wzięły udział delegacje oficerskie wszystkich jednostek broni z gen. Mondem na czele, przedstawiciele władz z wojewodą dr. Tymiąskim, oraz miasta z prezydentem dr. Kaplickim na czele.

Nabożeństwa żałobne odbyły się również we Lwowie, Poznaniu i Katowicach.

Ofenzywa nad rzeką Ebro

Powstańcy obsadzili pas 10 km.

SALAMANKA, 1.11. Komunikat powstańcy kwatery głównej donosi: Wojska powstańcze przewyższając rozpaczliwy opór nieprzyjaciela, posunęły się na froncie Ebro naprzód i zajęły ważne ze strategicznego punktu widzenia pozycje, a mianowicie łańcuch górski San Marco oraz górzysty teren, położony na południe od Sierra de Cabalos.

W godzinach południowych na odległości 12 klm. unosiło się

w powietrzu aż 160 samolotów, które obrzuciły bombami Mora de Ebro na prawym brzegu rzeki, Mora la Nueva na lewym brzegu i wieś Garcia.

Operacjami kieruje osobiście gen. Franco.

SALAMANKA, 2.11. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych głosi, że wojska gen. Franco w ciągu wtorku kontynuowały natarcie na froncie Ebro, zajmując szereg stanowisk, zajętych poprzed-

nie przez przeciwnika i biorąc do niewoli kilkuset jeńców.

Lotnictwo gen. Franco zestrzeliło podczas walk powietrznych 16 samolotów nieprzyjacielskich.

BURGOS, 2.11. Ogłoszony przez radę komunikat urzędowy stwierdza, że na odcinku Ebro posuwają się naprzód wojska powstańcze obsadzili pas głębokości 10 km. i zdobyły ważne punkty strategiczne, dominujące nad pozycjami przeciwnika na przeciwnym brzegu rzeki.

Sąd angielski o rządzie w Burgos

z okazji procesu o statek

LONDYN, 2.11. Rząd hiszpański wystąpił swego czasu do sądów angielskich o wydanie mu statku, znajdującego się w porcie angielskim, a zarekwirowanego przez powstańców w Bilbao.

Dziś Sąd Apelacyjny uznał, iż

Hiszpania narodowa jest państwem powstańczym i dlatego sąd nie może orzekać w powyższej sprawie.

Na kolei Hankou — Pekin

Ofenzywa japońska na lądzie i na wodzie

SZANGHAJ, 2.11. Wojska japońskie czynią dalsze postępy na obszarze Hankou. Oddziały, które ścigają cofające się wojska chińskie, wkroczyły na obszar górski, położony między rzekami Han i Jangtse i dotarły do Lingczeng, miejscowości położonej o 125 klm. na północ-

ny zachód od Hankou.

Na linii kolejowej Pekin — Hankou wojska japońskie dotarły do miejscowości Pusizih, leżącej na połowie drogi między Hankou a To-czau. Eskadra marynarki japońskiej, stojąca dotychczas na kotwicy w Hankou, wyruszyła w górę Jang-

tse.

Niektóre okręty znajdują się już w pobliżu Kinkauczen, 30 klm. powyżej Hankou. Eskadra ta eskortowana jest na obu brzegach rzeki przez silne oddziały piechoty i artylerji.

Znów zatarg Sowietów z Mandżurją

Kawaleria bolszewicka przekroczyła granicę

TOKJO, 2.11. Oddział kawalerji sowieckiej przekroczył wczoraj granicę sowiecko-mandżurską w pobli-

żu st. Maneczuli i ostrzelał japońskiego oficera oraz 2 szeregowych. Władze japońskie i mandżurskie

złożyły energiczny protest w Moskwie.

Pożyczka angielska dla Czechosłowacji

Do 10 milj. f. st. na elektryfikację

PRAGA, 2.11. Według informacji z Pragi, przysługującej, że ogólna kwota pożyczki wyniesie od 5 do 10 milionów funtów szterlingów. Pożyczka ta mieć będzie charakter czysto gospodarczy i przeznaczona zostanie w przeważnej części na rozbudowę sieci elektrycznej Pragi i okolicy, które dotąd jeszcze korzy-

stają z prądu dostarczanego przez elektrownie położone na terytorjum przyjętem ostatnio przez Rzeszę niemiecką.

Pożyczka angielska wypłacona będzie częściowo w gotówce, częściowo zaś w formie dostaw maszyn i urządzeń fabrycznych.

Oredzie Atatürka

Polityka w duchu pokoju

ANKARA, 2.11. W oredziu, odczytanym na zgromadzeniu narodowym przez premiera, prezydent Kemal Atatürk wyraża zadowolenie z powodu całkowitego spokoju, panującego w kraju, oraz zapowiada ponowne dziedziny gospodarczej, społecznej, prawnej, finansowej, woj-

skowej i morskiej.

Wedle oredzia, polityka zagraniczna Turcji jest przesiąknięta duchem pokoju i ma na celu wzmocnienie Turcji tak, by mogła stawiać czoła wszelkim ewentualnościom.

Oredzie wspomina o układach dwustronnych, zawartych przez Tur-

cję, wyrażając szczególne zadowolenie z układu pomiędzy Bułgarią a Ententą bałkańską, z francusko-tureckiego, a także z układu handlowego z Anglią, kredytowego z Niemcami, oraz porozumień gospodarczych z Włochami, Egiptem i ZSRR.

Polityka na daleką metę

Polubowne rozgraniczenie Polski z Czechosłowacją

Kalendarzyk

bezpłatnych pokazów gotowania elektrycznością NA LISTOPAD 1938 r.

W przededniu prac arbitrow niemiecko - włoskich w Wiedniu ogłoszone zostały noty, wymienione między rządem polskim a rządem czechosłowackim w sprawie ostatecznego ustalenia granic między Polską a Czechosłowacją. Ta wymiana not i jej ostateczny rezultat jest wymownym przykładem wydajności i celowości prac, prowadzonych bez pośrednio przez zainteresowane rządy: przy dobrej obopólnej woli w niespełna miesiąc doprowadzono do zupełnego porozumienia między Pragą i Warszawą — tak, iż w chwili rozpoczęcia dyskusji Budapesztu z Pragą ostateczna granica Polski z Czechosłowacją została już definitywnie ustalona.

wiecie dalsze pogorszenie stosunków między Polską a Czechosłowacją oraz poważne, jeżeli nie ostateczne zrażenie sobie Słowaków, teraz dopiero właściwie powołanych do rozstrzygnięcia o swoim losie. Ten młody naród stoi z zadziornością na straży swego niewielkiego terytorjum i wszelkie jego nadmierne okrojenie od czuby musiał niestychanie boleśnie. W imię przyszłych dobrych stosunków sąsiedzkich dobrze i mądrze się stało, iż właśnie Polska zdobyła się w tej drażliwej sprawie na ten umiar, którego rezultaty widzimy dzisiaj. W imię

przyszłości zrezygnowano z do- rzążeń korzyści o charakterze koniunkturalnym. Jest to tem ważniejsze, iż właśnie w Europie środkowej wchodzimy obecnie w okres przemian bardzo głębokich. Przez będącą jeszcze w toku reorganizację Czechosłowacji zachwiana tu została, sztuczna zresztą, dotychczasowa równowaga. Rozbicie Czechosłowacji musi pociągnąć za sobą nietylko zmianę jej dotychczasowej polityki, ale i rewidację postępowania całego szeregu państw, bliżej lub dalej z nią związanych. Sytuacja polityczna

w rejonie naddunajskim jest w tej chwili w okresie krystalizacji. Właśnie w tym okresie i w sytuacji dzisiejszej, Polska, naj- potenczniejsze tu państwo, ma do spełnienia piękną rolę ośrodka krystalizacyjnego, koło którego mogłyby z zaufaniem skupić się narody mniejsze, poszukujące w tej chwili gorączkowo oparcia i poparcia. Żeby to zaufanie pozyskać, trzeba było, występując do walki o słuszną sprawę narodową, wykazać w momencie zwycięstwa właśnie miarę i umiar.

- godzina
- 4 17 Pokaz p. t. „Leguminy i desery z białek“
- piątek 7 11 Kurs dla Pań (1-szy dzień)
- poniedz. 8 11 Kurs dla Pań (2-gi dzień)
- wtorek 9 17 Pokaz ogólny gotowania
- 15 17 Pokaz p. t. „Dziczynna w jadıospisach“
- wtorek 16 17 Kurs dla pomocnic domowych (1-szy dzień)
- środa 17 17 Kurs dla pomocnic domowych (2-gi dzień)
- czwartek 18 17 Kurs dla pomocnic domowych (3-ci dzień)
- piątek 22 17 Pokaz p. t. „Dziczynna ptactwo“
- wtorek 23 17 Kurs dla Pań (1-szy dzień)
- środa 24 17 Kurs dla Pań (2-gi dzień)
- czwartek 25 17 Pokaz ogólny gotowania
- piątek 29 17 Pokaz p. t. „Jedzmy ryby“

W świetle prasy

Arbitraż wiedeński, a więc niemiecki

O arbitrażu, którego wyniki mają dziś podać telegramy, podawano z zagranicy symptomatyczne wieści. Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego“ telegrafował: „Ministrowi von Ribbentropowi udało się w Rzymie nakłonić Mussoliniego do wyrównania poglądów włoskich z niemieckimi. Włochy ponownie dokonały ciężkiego poświęcenia na rzecz osi, choć nikt nie wie jeszcze za jaką stało się to cenę. Arbitraż wiedeński, będzie arbitrażem niemieckim. Kwestja granicy polsko-węgierskiej traktowana jest w tych okolicznościach sceptycznie. Korespondent rzymski „Temps“ przewiduje nawet powstanie tam „Piemontu“ ukraińskiego z inicjatywą Niemców.“

Zgodne z temi informacjami były wywody p. (eskaem) w temże piśmie: „Węgry nie żądają, by północna część tego kraju została im bezpośrednio przyznana. Żądają oni przeprowadzenia tam plebiscytu. Otóż wobec tego, że Ruś nie jest zamieszkała przez Czechów, że ludność chce sama zdecydować o swym losie w imię zasady narodowościowej, Inna decyzja, jak zarządzenie plebiscytu nie powinna zapasć. Tymczasem dla możemy być prawie pewni, że decyzje arbitrow pójdą w innym kierunku.“

Po jednym czardaszu

Barczo charakterystyczne są cierp kie uwagi pod adresem Węgier oficjalnego korespondenta „Gazety Polskiej“ p. K. S. z Budapesztu. W artykule p. t. „Od Komarna do arbitrażu“ czytamy: „Gdy 9 b. m. otwierano konferencję w Komarnie, w Budapeszcie panował nastrój optymistyczny. Niemalnym elementem tego optymizmu było zaufanie do talentu dyplomatycznego, do dyalektyki i finezji głównego delegata węgierskiego, p. Kolomana Kanył, ministra spraw zagranicznych. Jego talent i czar osobisty jest niezaprzeczalny, ale cóż pomoże floret mistrzowski fechtunku, gdy zostanie on zaatakowany widmi? Może naby to wyrazić jeszcze inaczej: cóż z tego, że pan organista jest bardzo muzykalny, skoro wiejska dziewczyna, której proponuje ożenek — odmawia, bo

Co się stało w armji niemieckiej?

Z powodu dymisji szefa sztabu armji III Rzeszy gen. Becka, donosi „Il. Kurj. Codz.“: „Gen. Beck poprosił o dymisję w czasie ogólnego napięcia wojennego, spowodowanego sprawą sudecką. Szef niemieckiego sztabu głównego odrzucił mu prośbę, lecz gen. Beck — wedle ówczesnych informacji — zbyt drastycznie połączycie, wskazując, że armja niemiecka jest mimo wszystko do wojny niezupełnie jeszcze przygotowana. Oceńal on pozatem pesymistycznie szanse niemieckie w ewentualnej wojnie europejskiej. Jak wiadomo, kanclerz Hitler zdecydował się wtedy nie uwzględnić tego punktu widzenia i obecna oficjalna dymisja gen. Becka i gen. Rundstedta jest konsekwencją ówczesnych rozdzików między partją nar.-sojalistyczną, a kierownictwem armji niemieckiej.“

Jak funkcjonuje os

Na łamach czasopisma „Czarno na Białem“, korespondent z dalekiej szwajcarskiej Bellinzony p. Peregrinus bilansuje dotychczasowe wyniki polityczne funkcjonowania osi Rzym — Berlin: „1) Włochy, zajęte leżeniem swoich ran po wojnie abisyńskiej, zdegradowane zostały do roli satelity Niemiec. 2) Niemcy, wolne od sprzeciwów Rzymu, zrealizowały swój plan podboju Austrii, wchłonięcia Sudełków i podporządkowania sobie Czechosłowacji. 3) Klasycznym przykładem słabości Włoch w obrębie osi jest sprawa węgierska. Przez blisko 10 lat Włochy

Kandydatura ks. Weryńskiego

Kwestja wycofanej kandydatury ks. Weryńskiego w Krakowie interesuje dotychczas opinję publiczną. Obecnie po ostatecznej rezygnacji kandydata, donosi „Warsz. Dziennik Narodowy“, że „jak slychać, w najbliższym czasie ks. Weryński opuści na życzenie księcia metropolity Sapiehy teren archidiecezji krakowskiej.“

Jeszcze o 1930 roku

Pelpliński „Pięliczmy“ przypomina tekst odezwy, którą wydał Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem w 1930 r. przy zarządzeniu wyborów uzupełniających: „Kto uczelży, kto zachował niezatrute jadem partyjnym sumienie narodo- we i państwowe, ten udziału w obecnym wyborach nie weźmie.“ Tak brzmiała odezwa BBWR, wydana w Gnieźnie z okazji powtórnym wyborów w r. 1930. Przypominamy, że w r. 1928 odbyły się wybory do Sejmu i Senatu. W wyborach tych z powodu nadużyć, Sąd Najwyższy unieważnił wybory w kilku okręgach, a tak że i w Gnieźnie.“

Dzieje zbąszyńskiej sprawy

„Dziennik Poznański“ podaje kalendarzyk p. t. „Dzieje zbąszyńskiej sprawy“: „Sobota, godz. 14. Niedzielny numer „Dziennika Poznańskiego“ przyniósł na pierwszej stronie obszernie wiadomości ze Zbąszynia, dokąd jeszcze w piątek wieczór wyjechał nasz specjalny wysłannik wraz z redakcyjnym fotografem. Sobota, godz. 16. Niedzielny numer „Dziennika Poznańskiego“ uległ konfliktowi ze władzami ze Zbąszynia. Sobota, godz. 16.30. Wydrukowaliśmy drugi nakład „Dziennika“ bez wiadomości ze Zbąszynia. Sobota, godz. 22. Polska Agencja Telegraficzna wysłała datowany z Warszawy komunikat: (znany naszym Czytelnikom). Poniedziałek, godz. 10.30. Zaden nowy komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej dotąd się nie ukazał. Zarządzenie o konfliktach trwa.“

Przeciw imionom polskim

Okólnik min. spraw wewnętrznych w Niemczech

W „Ministerialblatt des Reichs- und Preussischen Ministeriums des Innern“ ogłoszono okólnik ministra spraw wewnętrznych z dn. 18.8 r.b., który m. in. stwierdza: „Dla dzieci obywateli niemieckich nie niemieckie imiona dopuszczalne są tylko wtedy, jeżeli uzasadnia do specjalny powód.“

Niemczech trafiali na trudności w nadawaniu imion polskich dzieciom swoim i zasady liczne wypadki, że, mimo życzenia rodziców, dzieciom ich zostały wpisane imiona niepol- skie. Nasuwało się więc obecnie przypuszczenie, że wszystkie te imiona mogłyby być poprawione.

„Według okólnika z dn. 18.8 r.b. mogą obywatele niemieccy, narodo- wości nie niemieckiej, wpisać dla dzieci swoich w księbach urodzenia imiona we własnym języku ojczy- stym. O ile według dawniejszego stanu prawnego wpisanie takie było niedopuszczalne, wpisy przeprowadzone w języku niemieckim nie są niesłuszne, tak, że sprostowanie ich nie może nastąpić.“

W oparciu o powyższy okólnik rodzice polscy w Niemczech mają prawo nadawania dzieciom swoim imion polskich. Jak wiadomo jednak, przed poja- wieniem się okólnika Polscy w

Skonklo to Polaków do wniesienia do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus odpowiedniego zapytania. W odpowiedzi na interpelację mi- nister odpowiedział co następuje:

Jak wynika z powyższej odpo- wiedzi, rodzice polscy nie mogą do- magać się sprostowania imion za- pisanych przed dniem 18.8.

UWAGA: Panie pragnące wziąć udział w kursie, prosimy o wcześniejsze zgłoszenia (telefon 3.11-02) Informacje i pokazy w SALONIE ELEKTROWNI MIEJSKIEJ Marszałkowska 150 (wejście od Kro- 1145 dytowej)

Rewizje w Wilnie i Brześciu w Stronnictwie Narodowym i Z. M. P.

Prasa wileńska donosi, że dnia 1 b. m. nad ranem funkcjonariusze służby bezpieczeństwa przeprowadzi- li szczegółową rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ulicy Mostowej 1. Zatrzymano potem kierownik organizacyjny Str. Narodowego na m. Wilno p. Lochtin został po paru godzinach zwolniony. Z Wilna również donoszą, że dnia 29 października, dokonano w Brześciu nad Bugiem z polecenia władz administracyjnych ścisłej rewizji w lokalu Związku Młodej Polski (ma- jora Galinata). Znalezione dwa rewolwery i ka- stet zostały skonfiskowane przez po- licję. Rewizja w lokalu Z. M. P. wywołała wielką sensację w ozo- nowych kołach Brześcia.

Narada polsko-litewska o moście na rzece Mereczance

W nadgranicznej miejscowości O- rany, pow. wileńsko-trockiego odby- ła się dwudniowa konferencja pol- sko-litewska, w sprawie graniczne- go mostu na rzece Mereczance. W konferencji wzięli udział przed- stawiciele Min. Komunikacji i urzę- dów wojewódzkich obu państw. Komisja przeprowadziła badania stanu obecnego mostu oraz szcze- gółowo rozważała potrzebę budowy nowego mostu.



Pomorze chce mieć własną wyższą uczelnię

Toruń, w listopadzie.
Nasze Pomorze nie ma dotąd ani jednej wyższej uczelni i coraz ściślej, coraz dokładniej zdaje sobie sprawę, że to przecież jest upośledzenie. Myśl o potrzebie — więcej! — o konieczności uzyskania własnego wyższego zakładu naukowego kielkuje na Pomorzu nie od dzisiaj. I nie od dzisiaj szerzy się i znajduje odzwierciedlenie wśród polskiego społeczeństwa pomorskiego.

Pomorze! — Zastanówmy się, co oznacza to słowo w ogólnym obrazie geograficzno - narodowym naszej Rzeczypospolitej. Województwo pomorskie — to przedewszystkiem obszar, liczący prawie szesnaście i pół tysiąca kilometrów kwadratowych. To dziewiętnaście żywnych i uprzemysłowionych powiatów. To 35 dużych i średnich miast. To wreszcie, według spisu z r. 1931 — 1.080.000 ludności. A więc nie wiele mniej, niż woj. wileńskie, nie wieleco mniej, niż woj. poznańskie i nawet... nawet krakowskie.

A Kraków ma swoją Wszechnicę Jagiellońską i kilka innych wyższych zakładów naukowych. A Poznań, a Wilno — także posiadają swoje uniwersytety. Dlaczegoż więc tylko Pomorze — ludne, żyzne, uprzemysłowione, kulturalne — to Pomorze, które tak cudownie przechowało nienaruszoną polskość poprzez półtora wieku niewoli, ma być pozbawione wyższego zakładu naukowego?

Myśl kielkuje. Zrozumienie po trzeby dojrzewa. Tylko co własnie w księgarniach toruńskich ukazała się broszura dyrektora biblioteki miejskiej p. Zygmunta Mocarskiego p. t. „O potrzebie wyższego szkolnictwa na Pomorzu”.

Autor potraktował temat bardzo szczegółowo. Ujął go także od strony retrospektywnej. Zobrazował wysiłki, jakie wybitni działacze społeczni, patriotyczni ziemianie itp. podejmowali na Pomorzu w tym kierunku przed wojną — i to na długo przed wojną. Myśl wcale nie jest taka znów nowa. W pamięci społeczeństwa pomorskiego żyło zawsze wspomnienie o dawnej, pełnej chwale Akademii Chełmińskiej.

Te dawne wysiłki nie doprowadziły do żadnego celu. To zrozumiałe. Wyższa uczelnia na ziemi polskiej nie mogła być na rękę Berlinowi.

Ale po odrodzeniu Niepodległości myśl odżyła. Wysiłki podjęto na nowo. Już w 1920 roku rzucono projekt założenia w Bydgoszczy akademii rolniczej. Dużo zabiegów przeprowadziło toruńskie Towarzystwo Naukowe. Na przetrzeźnieniu ubiegłych dwudziestu lat ukazało się ogółem ponad 60 prac publicystycznych, poświęconych wyłącznie sprawie utworzenia na Pomorzu wyższego ośrodka naukowego.

Jaki to miałby być ośrodek? — Różni publicyści i uczeni różne rzucają projekty. A więc prof. Kostrzewski proponuje, aby założyć szkołę akademicką o charakterze instytutu badawczego. P. Karol Górski uważa, że najłatwiej byłoby utworzyć w Toruniu oddział uniwersytetu poznańskiego, a znów dyr. Józef Borowik wypowiada się za powołaniem w pewnej kolejności szkoły nauk politycznych, później szkoły gospodarczej i wreszcie akademii prawa administracyjnego. A jeszcze inni zwracają uwagę na konieczność pogłębienia badań historycznych, przyrodniczych, geograficznych i etnologicznych ziemi pomorskiej.

A teraz sprawa miejscowości. W jakim mieście najdogodniej

byłoby utworzyć taki pomorski ośrodek akademicki? Najdogodniejsze warunki zapewniają trzy miasta. Dyr. Mocarski w swej broszurze wymienia Toruń, Bydgoszcz i Gdynię.

Ale myśl autora broszury przechyla się raczej ku Toruniowi. Tu — zdaniem dyr. Mocarskiego — istnieją szczególnie pomyślne warunki, rokujące możliwość wytworzenia atmosfery nauki, atmosfery pracy wokół przyszedłego uniwersytetu pomorskiego. Te warunki — to zbiory książnicy im. Kopernika, bogate archiwa miejskie, piękne zbiory muzealne.

Ze Lwowa i Małopolski

Nadpeltwiański świat sztuki uczył stulecie urodzin Lama

W setną rocznicę urodzin znakomitego satyryka i humorysty lwowskiego Jana Lama, urządził Komitet Obywatelski w sali Kasyna i Kola liter-artystycznego wieczór poświęcony pamięci tego pisarza, który odegrał tak wybitną rolę w życiu Lwowa w siódmym dziesiątku ubiegłego wieku.

Sylwetę Lama doskonale nakreślił w swej prelekcji prof. dr. Zdzisław Żygulski. Duży talent pisarski, plomienny temperament, żywy zmysł

Swą interesującą, ogromnie aktualną broszurę — dyr. Mocarski kończy tezami, których treść ma na celu zobrazowanie zadań, jakie powinna sobie postawić nowa wyższa uczelnia pomorska. Te zadania — to przedewszystkiem pielęgnowanie badań regionalnych, to promieniowanie badawcze na tereny sąsiednich państw bałtyckich, to wreszcie uzupełnienie badań naukowych uniwersytetu poznańskiego w kierunku słowiańskich ziem zachodnich i uniwersytetu wileńskiego w zakresie wschodnio - bałtyckim.

J.

Ze Śląska

Tradycyjne święto „Barbarki” z udziałem 200 delegatów górniczych

Dzień 4-go grudnia dla Tarnowskich Gór będzie dniem przywrócenia dawniejszych tradycji. Do Tarnowskich Gór przybędzie 200 górników z pięciu województw, którym tutaj wręczone zostaną odznaczenia za 25-letnią pracę. Po tylu latach ciszy zabrzmi na ulicach Tarnowskich Gór pieśń górnicza, zapłoną

karbidki. Z górnikami przybędą do miasta „oficerowie” armji górniczej — wychowankowie polskiej szkoły górniczej w Tarnowskich Górach, która już dzisiaj nie istnieje. Pozostał po niej piękny budynek, w którym znalazły niestety siedzibę związki niemieckie.

Zbrodniczy pasierb zabił „ucząc rozumu” starszka ojczyma

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Chorzowie znalazła się sprawa przeciwko Józefowi Krzyżowi z Chorzowa, oskarżonemu o to, że wróciwszy do domu w stanie pijanym, rzucił się na swego ojczyma, 84-letniego Pawła Hajdę i pobił go tak dotkliwie, że ten zmarł następnego dnia nie odzyskawszy przytomności.

Na rozprawie tłumaczył się oskarżony Krzyż, że ojczym go szykanował i wyrzucał z domu. Oskarżony twierdził dalej, że nie miał zamiaru zabić ojczyma, lecz chciał go tylko „nauczyć rozumu” jak należy pasierba traktować. Sąd skazał Krzyżę na 1 rok więzienia.

Czytelnia „POLONIA”
UL. KRÓLEWSKA 1 w podwórzu
Poleca duży wybór nowości
1068
Firma chrześcijańska

Z Pomorza

Dziennikarze składają ofiarę na budowę koszar nad morzem

Członkowie gdyńskiego Koła Dziennikarzy powzięli jednomyślnie uchwałę wyasygnowania ze swoich funduszy 165 złotych na budowę koszar w Gdyni. Kwota ta przekazana zostanie na konto Kaszubskiego Komitetu budowy koszar w Gdyni.

Poza tą jednorazową ofiarą Koła członkowie organizacji, jako współpracownicy poszczególnych organizacji, placą zgodnie z uchwałą Zw. Dziennikarzy R. P. stałe składki na FON ze swoich poborów miesięcznych.

„Stan rolnictwa godny pożalowania” stwierdza zjazd Pomorskiego T-wa Rolniczego

Pod przewodnictwem prezesa Czarlińskiego odbył się w sali Dworu Artusa w Toruniu nadzwyczajny walny zjazd Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, w którym wzięli udział również rolnicy z 4 powiatów, przyłączonych do Pomorza z województwa warszawskiego.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Czarliński, który z ubolewaniem podkreślił, że stan rolnictwa jest godzien pożalowania. W wolnych głosach omówiono szereg bolączek rolnictwa wogóle, a pomorskiego w szczególności.

Obrazy zjazdu poprzedzone były mszą św. odprawioną na intencję rolnictwa pomorskiego. Udział delegatów był znaczny, gdyż na obrady przybyło około 200 członków PTR, z tego uprawnionych do głosowania

było 158 osób. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Czarliński, który z ubolewaniem podkreślił, że stan rolnictwa jest godzien pożalowania. W wolnych głosach omówiono szereg bolączek rolnictwa wogóle, a pomorskiego w szczególności.

Z Wołynia

Z okazji poświęcenia Domu Związkowego hojny dar inwalidów z Dubna

W Dubnie odbyło się poświęcenie Domu Inwalidzkiego im. Marszałka Śmigłego-Rydza. Przy tej okazji Okręgowy Związek Inwalidów R. P. wysłał na ręce p. Marszałka za pośrednictwem wojewody wołyńskiego Hauke-Nowaka czek na 6.000 zł. z przeznaczeniem na FON wraz z adresem treści następującej:

przez wyrażenie swej zgody na nadanie Domowi Związkowemu w Dubnie nazwy Twego imienia. Zaszczyc ten przyjmujemy jako uznanie i znak, pod którym pracować będziemy z pomocą Boga ku chwale Ojczyzny. Kochamy Armję, której przewodzisz — a której postawa i siła napelnia nas dumą i radością. Nie szczędźmy ofiar na jej dobrobycie, przeto dziś przy okazji poświęcenia Domu Związkowego Inwalidzi Wojenni Ziemi Wołyńskiej składają na Twoje ręce za pośrednictwem Pana Wojewody Wołyńskiego sumę 6.000 zł., jako dar na dobrobycie Armji”.

„Panie Marszałku, Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. na Wołyniu melduje posłusznie: Inwalidzi, wdowy i sieroty wojenni czują się dumni i wyrażają Ci najserdeczniejsze podziękowanie za zaszczyt, jakim obdarzył nas naszą organizację

Z Wileńszczyzny

Sterty odwiecznych pergaminów w biurku historyka Piszę się monografia Wołkowyska

Powiat wołkowyski, wraz z miastem Wołkowyskiem zwrócił się do mgr. Stefana Krakowskiego, asystenta studjum historii prawa litewskiego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, z prośbą o opracowanie monografji miasta Wołkowyska i pow. wołkowyskiego. Mgr. Krakowski zgodził się na to i podjął się niezwykle żmudnej i ciężkiej pra-

cy. O rozmiarach podjętej pracy może świadczyć fakt, że T-wo Krakowiance w Wołkowysku, które posiada bogate zbiory starych dokumentów i różnych zabytków przeszłości, przekazało już p. mgr. Krakowskiemu do przestudjowania około 200 kg. różnych starych pergaminów i ksiąg, pochodzących nawet z przed kilkuset lat.

Batjar Łyczakowski zastrzelił dziewczynę a potem popełnił samobójstwo

W wąwozie obok wieży ciśnienia na Pasiekach pod Lwowem znaleziono zwłoki 19-letniej Michaliny Szydłakówny, córki murarza, oraz 25-letniego Michała Bukaty, apasza z przedmieścia Łyczakowskiego. Obok zwłok Bukaty leżał rewolwer.

potem odebrał sobie życie. Dodać należy, że Bukata miał na sumieniu śmierć pielęgniarki ze szpitala wojskowego Michaliny Chudej, która w zagadkowych okolicznościach popełniła samobójstwo przy pomocy trucizny przed trzema miesiącami. Jak wykazały dochodzenia moralnym sprawcą samobójstwa był Bukata.

Policja prowadzi dochodzenia celem wyjaśnienia okoliczności śmierci obojga. Prawdopodobnie Bukata zastrzelił najpierw Szydłakównę, a

Człowiek wraz z koniem runął w przepaść

Na wirażach Kościerzki pod Andrychowem doszło do strasznego wypadku. Mianowicie stromieje serpentynami skalistego wzgórza — zjeżdżał jednokonną furmanką, załadowaną deskami Jan Gumos, zamieszkały w Bołecinie. Z niestabilnych powodów, na zakręcie furmanka runęła w skalną przepaść, na

setki metrów głęboką. Szczęściem w nieszczęściu — fura z koniem i człowiekiem zatrzymała się na skalnym cyplu, leżącym o 9 metrów niżej fatalnego miejsca wypadku. Koń został zabity na miejscu. Człowieka w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Konkurent monopolu spirytusowego wraz z odbiorcami zasiadł na ławie oskarżonych

Zamieszkały w Biliczu rolnik Jan Poplyk zaznajomił się podczas swego długoletniego pobytu w Stanach Zjednoczonych w okresie obowiązywania prohibicji z metodami nielegalnej produkcji spirytusu. Fachowe swe wiadomości wykorzystywał obecnie w ten sposób, że licznych mieszkańców Bilicza obficie zaopatrywał w pędzony, przez specjalnie skonstruowany aparat „samogon”

Wskutek wykrycia całego tego procederu przez organa Kontroli Skarbowej, zasiadł zarówno wytwórca samogonu, jak i jego odbiorcy na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Samborze. Sąd skazał Jana Poplyka na 6 miesięcy więzienia i 10 tys. złotych grzywny, oraz Piotra Wołoszyna na 244 zł. grzywny.

Z Wielkopolski

„Upominek” przysłany rodzicom przez syna wybuchła, raniąc dwie osoby

Jak donoszą z Poznania, w Mogilnie w mieszkaniu niejakich Kaczmarek przy ul. Leśnej nastąpił wybuch ćwiczebnego granatu. Tło tego tajemniczego wypadku przedstawia się następująco:

swym domu. W niedzielę przybyła do Mogilna i wręczyła paczkę Kaczmarkom. W czasie otwierania okazało się, że znajduje się tam ćwiczebny granat, który wskutek nieostrożnego dotknięcia zapaloną zapalną wybuchł. Siła detonacji była tak wielka, że wyleciały szyby w pokoju. 15-letnia Regina Kaczmarkówna doznała groźnego poparzenia rąk, twarzy, oczu, a i częściowego spalenia włosów, a Rozalja Kaczmarkówna ma rozrwaną lewą rękę, silnie poparzony brzuch i rany na całym ciele.

Kaczmarkowie otrzymali od swego syna Romana służącego w wojsku w Inowrocławiu paczkę, którą wręczył on swej znajomej p. Feichtowej zamieszkałej w Inowrocławiu z prośbą o doręczenie jego rodzicom, gdy pojedzie w odwiedziny do Mogilna do swego syna. Dodał przytem, że zawiera ona buty itp. Feichtowa jednakże dopiero po dwóch tygodniach wyjechała do Mogilna przechowując przez cały czas paczkę w

Do rannych zawezwano lekarza i policję, która spisała protokół.

Nie tylko chlebem człowiek żyje

Imponujący przebieg uroczystości 10-lecia orkiestry T. F. S. J.

Ubiegła sobota zapisana została w Tomaszowie-Mazowieckim piękną kartą dorobku artystycznego. W dniu tym wspaniała orkiestra Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu z racji 10-lecia swego istnienia wystąpiła po raz 275 na terenie miasta, urządzając koncert-raut w salach Straży Ogniowej.

I nic dziwnego, że olbrzymie sale Straży Ogniowej zapelnione były miejscowym społeczeństwem. Ci wszyscy, którzy pojmują, ci wszyscy, którzy miłują czar i piękno muzyki, mieli przedziwną ucztę artystyczną. Ucztę duchową.

W głębokiej ciszy wysłuchali zebrani przemówienia Naczelnego Dyrektora p. Michała Hertza.

W treściwym i nadzwyczaj rzeczowo ujętym przemówieniu p. dyrektor Hertz zobrazował powstanie orkiestry T. F. S. J. i jej rozwój, oraz pożyteczną pracę na polu kulturalnym, nie tylko wśród zatrudnionych pracowników umysłowych i fizycznych w fabryce, lecz również na terenie m. Tomaszowa i w dalszym zasięgu.

Na zakończenie p. Dyrektor Hertz wyraził żywe zadowolenie z nader dodatnich wyników pracy orkiestry w ciągu 10-letniego swego istnienia.

Przemówienie p. dyr. Hertza przyjęte zostało wśród ogólnego aplauzu.

Z kolei przemówił Prezydent miasta p. Rączaszek Antoni, który imieniem własnym i miasta wyraził słowa serdecznego podziękowania Kapelmistrzowi p. Franczakowi i członkom orkiestry za ich długoletnią pracę, doskonałą oraz wysoki poziom artystyczny.

„Nie samym chlebem człowiek tylko żyje” — powiada mówca — „coś więcej człowiek potrzebuje, a coś jeat miłszego od piękna muzyki. Muzyka jest wyrazem dobroci, muzyka jest tym czynnikiem, który uszlachetnia ludzi. — Mięły potężne mocarstwa, runął ongiś Rzym, jeno dorobek i twórczość artystyczna, — powiada dalej mówca — trwa wiecznie i trwać będzie”.

Następnie Prezydent Rączaszek

Kwiaty sztuczne do wazonów i dekoracji
Duży wybór
Polna 5.

szek scharakteryzował bogaty repertuar orkiestry, jak i jej czynny udział we wszystkich artystycznych imprezach; wynika, że orkiestra występowała 274 razy w samym tylko Tomaszowie-Mazowieckim, co przeciętnie daje jeden występ na dwa tygodnie. — Kończąc swe przemówienie Prezydent Rączaszek podkreślił zasługę Dyrektora fabryki sztucznego jedwabiu która założyła przed laty taką wskazaną placówkę muzyczną, oraz wyraził najwyższe słowa uznania orkiestrze i jej Kapelmistrzowi p. Franczakowi.

Następnie przemawiał mecenas Grygosiński, oraz imieniem Międzystowarzystwowej Komisji Artystycznej p. Jaśkowski — korespondent P. A. T. a Na zakończenie członkinie chóru T.F.S.J. wręczyły Kapelmistrzowi kwiaty, imieniem chóru wyrazi gratulacji złożył p. Mazurok.

W części I i II koncertu wystąpili Jubilaci: „Polonia, — Wagnera, „Suita wschodnia — Fr. Popy'ego, „Rapsodia Węgierska” — Liszta, „Potpuri z opery „Triaviata”: „Duch Wójewody, — czardasz — Grosmana i. t. p., oto repertuar koncertu Orkiestry T. F. S. J. z jakim wystąpiła w dniu swego święta.

Pierwszorzędne ujęcie, muzyczne, wspaniale zrozumienie i odczucie treści, nadzwyczajna technika, bajeczna dynamika umiejętnego stonowanie, to wszystko dała orkiestra w podziękowanie słuchaczom za tak liczne, bo przeszło pół tysięczne ich przybycie.

Mazury Karola Namysłowskiego były jakgdyby wstępem do tańca w czasie rautu. Po licznych brawach Kapelmistrz Franczak, wzruszonym głosem dziękuje słuchaczom za tak liczne przybycie i stałe dowody sympatii, okazywane orkiestrze przez społeczeństwo tomaszowskie.

Zmęczoną orkiestrę zastępuje zespół symfoniczny piotrkowskiego pułku piechoty, który już przez całą noc przygrywa do tańca.

Podkreślić należy, że sala koncertu była bardzo efektywnie i estetycznie udekorowana co już — bezprzecznie — było zasługą p. Jana Hessa.

Na ręce Kapelmistrza pana Franczaka wpłynęło szereg telegraficznych gratulacji oraz listów z Warszawy, Łodzi, Piotrkowa i od przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Między innymi przesyłał gratulację w imieniu Garnizonu p. major

JEŚLI CHCESZ ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ — TO ZŁÓŻ CŁOS W DNIU 6 LISTOPADA!

Szuster, Międzystowarzystwowa Komisja Artystyczna, nadesłała serdeczne pozdrowienia i wiele innych organizacji oraz instytucji.

Ruch przedwyborczy

W dniu 29 z.m. w Piotrkowie odbył się wiec przedwyborczy pracowników P.K.P. Do zebranych, w liczbie około 300 osób, przemawiali pp. Jan Drozd-Gieremski i Dominik Dratwa, omawiając zagadnienia polityki zewnętrznej i wewnętrznej Państwa oraz sprawy wyborcze.

W wyniku ożywionej dyskusji, podczas której zebrani jednogłośnie odpowiedzieli się za koniecznością pójścia do wyborów i za kandydaturą p. Drozd-Gieremskiego, uchwalili wśród burzliwych oklasków następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu dzisiejszym kolejnierz wzywają wszystkich obywateli do wzięcia udziału w głosowaniu i potępiają wszystkich, którzy w dniu 6 listopada b.r. nie pójda do urn wyborczych.

200.000 zł. na uprzemysłowienie powiatu

Okręgowe towarzystwo organizacji i kółek rolniczych w Piotrkowie czyni starania w kierunku uzyskania około 200.000 złotych na uprzemysłowienie powiatu piotrkowskiego.

W razie uzyskania tej kwoty powstania w powiecie szereg spółdzielczych placówek. Przyczyni się to w znacznej mierze do rozładowania bezrobocia wśród wiejskiej młodzieży i bezrolnych.

Zawarcie umowy zbiorowej dla krawców

W inspekcji pracy 16 obwodu w Piotrkowie zawarta została po długotrwałym zatargu umowa zbiorowa dla robotników krawieckich, zatrudnionych w 40 warsztatach w Piotrkowie.

Pracownicy krawieccy otrzymali podwyżkę dotychczasowych zarobków w wysokości od 10 do 30 proc. oraz zawarli układ zbiorowy.

O dalszą pracę dla sezonowców

Do starostwa powiatowego zgłosiła się delegacja sezonowców piotrkowskich z prośbą o przedłużenie robót publicznych, gdyż z dniem 5 listopada kończy się termin wymowienia pracy oraz uzyskanie na ten cel odpowiednich kredytów.

Pan starosta Rosicki przyrzekł w tej sprawie poczynić odpowiednie starania.

Czytajcie Dziennik Narod.

DZIENNIK RADIOWY

Światowy koncert z Kanady na polskiej fali

Konerty światowe, transmitowane z najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej, ciągle jeszcze sprawiają wrażenie cudu. Jakkolwiek słyszeliśmy już kilka audycji tego rodzaju, zawsze jednak oczekujemy ich z jednakowym napięciem, zawsze odnosimy wrażenie czegoś niesamowitego, nieprawdopodobnego, czegoś co trudno objąć ludzką wyobraźnią.

Tym razem dnia 30 października w niedzielę, na falach 55 pastw odezwie się Kanada. Dzięki skomplikowanym i precyzyjnym urządzeniom technicznym również i polskie rozgłośnie będą mogły odbierać i przekazać swym słuchaczom muzykę wykonaną na innym kontynencie.

Rozebrzmia więc dźwięki muzyki charakterystycznej dla Kanady, oddającej właściwości pięciu jej części.

Provincje nadmorskie reprezentowane były w swych specyficznych pieśniach, wykonanych przez tubyleczy chór męski — „Lunenburg Maie Choir” słynny z interpretacji muzyki tej dzielnicy. Jedną z najstarszych części Kanady Quebec, odzwierciedlał melodie ludowe, charakterystyczne dla Kanady francuskiej i ułożone w syntezie instrumentalną, a odegrane przez kwartet wokalny „Alouette”.

Z prowincji Ontario usłyszemy transkrypcję na orkiestrę i fortepian słynnej ballady, powstałej pod wpływem piękna wschodu słońca w tym kraju. Wykona ją kompozytor Ernest Seitz z Toronto. Z prerii prowincji Manitoba, Saskatchewan i Alberta — nadane zostaną utwory ludowe i pieśni cow-boyów, wykonane przez solistów oraz autentyczny zespół orkiestrowy posiadające starą tradycję. Kolumbię Brytyjską odmaluje obraz muzyczny — śpiew bez słów drwali, obalających wielkie drzewo.

Pieczę nad całością muzyczną programu powierzono jednemu z najlepszych kompozytorów kanadyjskich. Percy Fethow, oraz Johnowi Mac Donellowi.

Popierajcie P. C. K.

Proces o nawoływanie do bojkotu wyborów

Przed sądem grodzkim w Piotrkowie stanął wiceprezes Str. Nar. w Piotrkowie, b. inspektor szkoleń Marian Piekarski, oskarżony o to, że na wiecu w Rozprzzy miał nawoływać do nie brania udziału w wyborach do Sejmu. Oskarżony do winy nie przyznał się i prosił o odroczenie sprawy celem powołania świadków. Sprawa została w wyniku tego odroczone do piątku 4 b. m.

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI I KŁOPOTÓW, KROPIĄC WYRAZNIEM PRZYJMĄC JEDYNIEM OLLA

ORYGINALNE „OLLA” GUM?

PATENT FRANC. NR. 780.504
PATENT AMER. NR. 1039.701

30 warsztatów zmechanizowano w Belchatowie

W związku z całkowitą elektryfikacją Belchatowa pod Piotrkowem 30 drobnych warsztatów tkackich przeszło na produkcję mechaniczną.

PROSZEK Kogutek

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBOBÓLE

ZADAJĄC: GRZYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBOBÓLE — KOGUTEK

WYKONAJ: JAKIEŚ PRZEMIANKI, WYKONAJ: BÓLE SA NA NAJLEPIEJ

ZADAJĄC: PROSZEK, MIĘDZYNARODOWY TYTUŁ W WYBIE OPAROWA

TOREBKACH OŚWIECZONYCH

Pomoc zimowa

Powiatowy Organizacyjny Komitet Akcji Zimowej Pomocy Bezrobotnych w Piotrkowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 7 listopada b. r. Biuro Komitetu zostaje przeniesione z ulicy Wiślanej Nr. 2 na ul. Garncarską Nr. 7 (tel. 15-21).

Z powodu przeprowadzki Biuro Komitet będzie nie czynne dnia 4 i 5 listopada br.

Lokalny Komitet Funduszu Pracy Powiatu Piotrkowskiego w Piotrkowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 7 listopada br. Biuro Komitetu zostaje przeniesione z ulicy Wiślanej 2 na ul. Garncarską Nr. 7 (tel. 15-21).

Z powodu przeprowadzki Biuro Komitetu będzie nie czynne do dnia 4 i 5 listopada br.

HEMOROIDACH

PROSZEK VARICOL

WYKONAJ: JAKIEŚ PRZEMIANKI, WYKONAJ: BÓLE SA NA NAJLEPIEJ

UNIEWAŻNIA SIĘ ZAGUBIONĄ legitymację Ubezpieczalni Społecznej Nr. 4.09674 na nazwisko Kazimierza Stanisława Wiernickiego, wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Piotrkowie, którą unieważnia się:

Czy jesteś członkiem LOPP

Znawcy i smakosze piją tylko piwa z miejscow. browaru